

Michał Paszkowski

## Dylematy energetyczne Ukrainy

**Jednym z kluczowych, a przy tym najbardziej czytelnym elementem strategii energetycznej Rosji jest planowana rezygnacja z tranzytu gazu ziemnego do Europy przez terytorium Ukrainy. Głównymi narzędziami są gazociągi Nord Stream, TurkStream oraz Nord Stream 2 (na ukończeniu). W pełni zrealizowane inwestycje doprowadzą do zwiększenia dostępności rosyjskiego gazu ziemnego w Europie Środkowej. W tych uwarunkowaniach Ukraina dysponuje ograniczonymi narzędziami, które może wykorzystać w przypadku całkowitego wstrzymania dostaw surowca z Rosji.**

**Realne zagrożenie: TurkStream oraz Nord Stream 2.** Na Ukrainie spada zapotrzebowanie na gaz ziemny (efekt reform wewnętrznych skutkujących wzrostem cen, zwiększenia efektywności energetycznej, utraty kontroli nad obwodami, które były dużymi konsumentami surowca), ale jego znacznie w gospodarce nadal pozostaje kluczowe. Od kilku lat działania podejmowane przez Rosję mają na celu „ominięcie” Ukrainy, czemu służą duże projekty infrastrukturalne, przede wszystkim TurkStream i Nord Stream 2. Pierwszy z nich, o zdolnościach przesyłowych wynoszących 31,5 mld m<sup>3</sup> rocznie, rozpoczął funkcjonowanie w styczniu 2020 r., a odbiorcami surowca są obecnie: Turcja, Bułgaria, Grecja, Macedonia Północna oraz Rumunia, a także Bośnia i Hercegowina (od 1 kwietnia 2021 r.). Od początku 2021 r. pierwsze dostawy gazu ziemnego trafiły także do odbiorców w Serbii, a w dalszej kolejności mają być dostarczone na Węgry oraz do Austrii poprzez terytorium Serbii (odcinek bułgarsko-serbski ukończono w grudniu 2020 r.). W I kwartale 2021 r. dostawy przez terytorium Ukrainy były realizowane do Polski, na Słowację, Węgry, do Mołdawii oraz Rumunii (od II kwartału 2021 r. wstrzymane). Dalsze plany Gazpromu wskazują, że pozycja Ukrainy może ulec jeszcze większemu osłabieniu. Podczas gdy w 2020 r. tranzyt zmniejszył się do poziomu 55,8 mld m<sup>3</sup> wobec 89,6 mld m<sup>3</sup> w 2019 r. (umowa dotycząca wykorzystania ukraińskiego szlaku przesyłowego wygaśnie do końca 2024 r.), rozbudowa gazociągu TurkStream do Węgier i Austrii może spowodować zmniejszenie tranzytu przez terytorium Ukrainy.

Drugi z projektów – gazociąg Nord Stream 2 o zdolnościach przesyłowych wynoszących 55 mld m<sup>3</sup> rocznie – znajduje się obecnie w fazie realizacji. Projekt jest objęty sankcjami USA, ale w ostatnich miesiącach Gazprom podjął działania w kierunku zakończenia układania gazociągu na dnie Morza Bałtyckiego. Pomimo wielu przeszkód (nadal niewyjaśniona jest kwestia certyfikacji gazociągu oraz ubezpieczenia inwestycji) wydaje się, że do końca 2021 r. budowa gazociągu może zostać ukończona. Ostatnie nowe sankcje nałożone przez USA na Rosję nie objęły gazociągu Nord Stream 2. W przypadku zakończenia budowy oraz rozpoczęcia eksploatacji, pozycja negocjacyjna Ukrainy w kontekście zarówno dostaw gazu ziemnego, jak i utrzymania tranzytowej pozycji państwa ulegnie znacznemu osłabieniu.

**Wydobycie krajowe.** Niekorzystne uwarunkowania geopolityczne powodują, że Ukraina musi nie tylko podejmować kroki dyplomatyczne w kierunku zablokowania budowy gazociągu Nord Stream 2, ale także zapewnić alternatywne źródła pozyskiwania surowca. W tym kontekście jednym z rozwiązań może być zwiększenie wydobycia krajowego gazu ziemnego. Zgodnie z planami przewiduje się osiągnięcie niezależności energetycznej w ciągu 10 lat przez krajową produkcję. W 2019 r. wydobycie surowca kształtowało się na poziomie 20,7 mld m<sup>3</sup>, a import odpowiadał za 48% krajowych potrzeb<sup>1</sup>. Grupa Naftohaz, zgodnie z najnowszą strategią, planuje przeznaczyć na poszukiwania surowców energetycznych łącznie 21 mld USD do 2030 r., z czego 7,3 mld USD do 2025 r. (pozostałe środki finansowe będą częściowo pochodzić z planowanej prywatyzacji spółki, co ma nastąpić w 2025 r.). Priorytetem Grupy Naftohaz będą m.in. obszary podmorskie na Morzu Czarnym oraz region

<sup>1</sup> Za ponad 70% krajowego wydobycie gazu ziemnego odpowiada firma Ukrigasvydobuvannya JSC, która wchodzi w skład Grupy Naftohaz.

Yuzivska. W tym celu w 2020-2021 r. zostały podpisane umowy o współpracy z firmami OMV Petrom z Rumunii (spółka córka austriackiej firmy naftowej OMV) oraz Naphtha Israel Petroleum z Izraela (należąca do tej firmy spółka Isramco Negev jest odpowiedzialna za eksploatację złoża podmorskiego Tamar na Morzu Śródziemnym). Pod koniec marca 2021 r. pomiędzy PGNiG S.A. oraz Grupą Naftohaz został podpisany list intencyjny dotyczący współpracy przy poszukiwaniu i eksploatacji ukraińskich zasobów surowców energetycznych. W pierwszej kolejności planowane jest przeprowadzenie prac mających na celu określenie potencjału złożowego zachodniej części Ukrainy, przy granicy z Polską.

**Dostawy surowca przez Morze Bałtyckie.** Mimo że wydobycie krajowe w wielu przypadkach jest bardziej opłacalne finansowo, w przypadku Ukrainy zagospodarowanie oraz rozpoczęcie wydobycia surowca z nowych złóż wymaga czasu. W konsekwencji kluczowe pozostaje zapewnienie dostaw z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury energetycznej. Pierwszym rozwiązaniem są dostawy z zachodu przez Słowację (źródłem gazu ziemnego jest przede wszystkim Rosja, a dostawy realizowane są dzięki Nord Stream/Nord Stream 2, a następnie gazociągiem Opal lub Eugal i dalej przez terytorium Czech oraz Słowacji). Drugim jest zapewnienie dostaw surowca poprzez istniejące terminale regazyfikacyjne (LNG) nad Morzem Bałtyckim. W przeszłości miały już miejsce dostawy surowca przez terminal w Świnoujściu, ale obecnie takie rozwiązanie nie jest jednak stosowane. Sytuacja może ulec zmianie, ponieważ na początku kwietnia 2021 r. w trakcie wizyty delegacji ukraińskiej w Katarze doszło do zawarcia porozumienia, które może stanowić podstawę bliższej współpracy ukraińsko-katarskiej w zakresie zapewnienia dostaw gazu ziemnego na Ukrainę<sup>2</sup>. W tych uwarunkowaniach, ponieważ nie ma odpowiedniej infrastruktury nad Morzem Czarnym, dostawy LNG byłyby realizowane poprzez terminal w Świnoujściu (Polska) lub w Kłajpedzie (Litwa). Co ciekawe, z ostatnich wypowiedzi strony litewskiej (Mindaugas Navikas, dyrektor ds. sprzedaży w terminalu w Kłajpedzie) wynika, że po wybudowaniu gazociągu GIPL łączącego Polskę i Litwę będzie istniała możliwość zaopatrywania Ukrainy w gaz ziemny poprzez terminal regazyfikacyjny w Kłajpedzie. Niezależnie od tego, z jakiego terminala LNG pochodziłby surowiec, i tak Polska musiałaby odegrać kluczową rolę państwa tranzytowego (w celu realizacji takich dostaw niezbędna byłaby rozbudowa gazociągu Polska – Ukraina, jednak prace nad tą inwestycją nie są realizowane). Strona ukraińska w ostatnich dniach podjęła także dyskusję w sprawie dostaw gazu ziemnego poprzez terminal LNG na wyspie Krk w Chorwacji nad Morzem Adriatyckim. Natomiast w 2020 r. miały miejsce dostawy niewielkiej ilości gazu ziemnego z Grecji poprzez Bułgarię oraz Rumunię.

**Wnioski.** Zagrożenie wynikające ze wstrzymania dostaw gazu ziemnego z Rosji na Ukrainę jest realne. Podejmowane przez kilka ostatnich lat działania mają na celu „ominięcie” tego państwa, a realizacja gazociągu Nord Stream 2 tylko zwiększy zagrożenie energetyczne. Jedynie USA mogą wstrzymać budowę gazociągu, przy czym ostatnie sankcje nałożone na Rosję (brak nowych obstrzeżeń nałożonych na firmy uczestniczące w projekcie) pokazują, że nowa administracja USA nie będzie dążyć za wszelką cenę do zablokowania rosyjsko-niemieckiego projektu.

Ukraina dysponuje znacznymi zasobami gazu ziemnego, więc naturalne wydaje się dążenie tego państwa do zwiększenia wykorzystania surowca krajowego w kolejnych latach. Niemniej jednak uwzględniając horyzont czasowy prowadzonych prac, wydaje się, że w dalszym ciągu krajowa produkcja będzie stanowić uzupełnienie dostaw gazu ziemnego z innych kierunków. W krótkim czasie nie uda się znacząco zwiększyć produkcji krajowej. Od aneksji Półwyspu Krymskiego przez Rosję nie podjęto na Ukrainie żadnych konkretnych działań w kierunku zwiększenia wydobycia krajowego gazu ziemnego, dlatego też jedynym rozwiązaniem będzie dywersyfikacja kierunków dostaw surowca, ponieważ dalsze ograniczenie krajowej konsumpcji wydaje się mało prawdopodobne.

Dla Ukrainy obecnie najbardziej pilną kwestią jest kontynuowanie wysiłków na rzecz stworzenia warunków handlowych do zapewnienia dostaw gazu ziemnego z kierunków innych niż rosyjski. Kluczowa będzie zatem współpraca z producentami tego surowca na świecie (USA, Katar), a naturalną trasą wydaje się import poprzez terminale regazyfikacyjne nad Morzem Bałtyckim (głównie Świnoujście), które będą stanowić uzupełnienie realizowanych dostaw z terytorium Słowacji, gdzie źródłem surowca pozostanie zapewne Rosja.

<sup>2</sup> W ramach rozmów poruszono również zaangażowanie Kataru w poszukiwania i wydobycie gazu ziemnego na Ukrainie.